Dodatek tygodniowy

przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 42. Dnia 16. Października 1858.

Reformy w wychowaniu publicznem

ku podniesieniu nauk w lwowskim okręgu administracyjnym w upłynionem dziesięcioleciu.

Wstęp.

Upłynęło właśnie lat dziesięć odkąd wzniecone burze wszystko co było w Austryi niszczyć lub przeistoczyć się wysilały. Uległy im wtedy i szkoły, dawnego porządku statuta upadły, i zapowiedziały się w nowej postaci. Reforma zmian chciwa, zniosła w lotnym zapędzie dawne nauk ograniczenia, potępiła naukowe w dawnych formach zakłady, jak gimnazya, licea, uniwersytety zaprowadzone niegdyś w duchu średniowiecznym lub feudalnym, a umysł upojony swobodą myśli, rokował w urojeniu bliskie a pewne cuda postępu. Atoli mimo zdobytej wolności w obierze nauk, mimo obwołanej niezawisłości nauczycielskiego stanu, i mimo zaprowadzenia niezależnej władzy naukowej, nie sprawdzały się nadzieje; poczynione zmiany nie zagadzały przywar wystających w regulaminie naukowym, ani łagodziły tych ułomności, których niedogodności pojmowano przedtem jeszcze nim te zmiany nastały. Reformy podjęte w pospiechu schybiły z toru, i nie przyniosły istotnej poprawy w przywarach zadawnionych, zatem też upaść koniecznie musiały, gdy z nawrotem porządku w kraju ocknęła się oględność, gdy obok doświadczeń nabytych odzyskany statek rozwagi przewodzić począł w rozwoju organizacyi państwa, odpowiednie do tego co wymagał postęp czasu i wieku. Odtąd stanęła budowa nowa, urządzeniem cale odmienna od przestarzałych form średniowiecznych, ale także odmienna i od świeżo zaprowadzonych a niestosownych trybów krzewienia nauk. Nie bez pożytku, tuszymy, będzie rozpatrzyć się w jaki sposób szedł rozwój tej nowej wyprawy w ogóle w całej monarchyi, a bardziej jeszcze w szczególe, jak wzrastał i postępował w naszym udzielnie kraju; więc też postanowiliśmy rzucić okiem na to co się stworzyło ku podniesieniu nauk w ciągu upłynionych tych lat dziesięciu za panowania Jego ces. apostolskiej Mości, pod rządem opatrznym administracyi państwa, nie pomijając oraz ile się do tego przetworu przyłożyć ubiegały, bądź korporacyą całą gminy wiejskie i miejskie, bądź z osobliwej życzliwości pojedynczo oświacie przychylne osoby prywatne, a to lub z własnego natchnienia lub za powodem władz nadzorczych tak świeckich jak i duchownych.

Dla snadniejszego objaśnienia, zaczniemy od Zakładów naukowych wyższych, po nich wyłożywszy Zakłady pośrednie, przejdziemy do Zakładów szkół i szkółek elementarnych.

I. Wyższe Zakłady naukowe.

a) Uniwersytety.

Organizacya i skład uniwersytetów w ogólności.

Przed rokiem 1848 zaprowadzone uniwersytety, czyli szkoły pierwszego rzędu najwyższe, głównie miały w zamiarze sposobić młodzież do praktycznego jej powołania, zatem udzielać nauk teologicznych, medycynalnych i prawniczych, jako trzech dróg, któremi uczeń zabezpieczał sobie przyszłe utrzymanie i los w związku społeczeńskim.

Poświęcane pod ów czas na uniwersytetach dwulecie naukom filozoficznym, tworzyło przejście ze szkół gimnazyalnych do nauk tak zwanych chlebodajnych, sposobiąc młodzież w tem, czego w szkołach gimnazyalnych, pierwsze tylko początki, a wcale niedostateczne pobierała, gdyż nauki w nich ograniczały się głównie na znajomość, i to formalną tylko języka łacińskiego, a z przedmiotów innych udzielały się skromne bardzo wiadomości. Na samych uniwersytetach uczono z książek przepisanych według planów ściśle określonych, postęp mierzono z egzaminów semestralnych i rocznych, a cały zarząd, tak we względzie dydaktycznym jak dyscyplinarnym zależał głównie od krajowych władz politycznych.

Wszystkie te urządzenia usunął rok 1848 wyrzeczeniem zasady wolności pobierania i udzielania nauk, i tem, że zarząd uniwersytetów tak we względzie dydaktycznym jak i dyscyplinarnym poruczył mężom w umiejętnościach i nauce biegłym. Ale z tem wszystkiem tylko z trudnością podniosły się uniwersytety, przekształtu ich nic nie przyspieszało, pokąd pod wpływem ówczesnych stosunków ulegać musiały dążnościom krępującym istotne odrodzenie, i łamać się z przeciwnościami, które nie dopuszczały ustalić się w nowym porządku. Dopiero aż gdy ochłonęły rewolucyjne podniety, a ministeryum reskryptami z dnia 30. września 1849, z 13. października 1849 i z 1. października 1850, wypowiedziało prawidła nowej organizacyi, zaczęły uniwersytety przybierać kształt nowy i ustalać się w porządku.

Porządku tego zewnętrzny skład jest obecnie następujący:

Po wszystkich wydziałach w uniwersytecie udzielają naukę **profesorowie** stali lub nadzwyczajni instalowani z ramienia rządu. Obok nich zaprowadziła nowa reforma, nieznany potąd instytut: „**docentów**“ czyli nauczycieli, z ramienia rządu nie instalowanych ale przyzwolonych, do udzielania nauk w takich przedmiotach do których się udzielnie lub wyłącznie usposobili. Obok nich idą **asystenci i adjunkci** przydzieleni ku pomocy profesorom przy wykładzie nauk wymagających praktycznego objaśnienia rzeczy, i składają spólnie z docentami pierwszy żywioł stanu nauczycielskiego, właśnie zaród świeżych a nowych sił naukowych. Przy nich utrzymuje uniwersytet osobnych **nauczycieli w ścisłem znaczeniu**, to jest ludzi biegłych w przedmiocie kunsztu, sztuki, zręczności a niezależącym od wykładu umiejętnościom właściwego.

Zarząd nauk wydziałowych prowadzi kolegium profesorów **z dziekanem** na czele, i społem stanowią szkolną bezpośrednią władzę. Naczelne zaś zawiadowstwo wszelkiemi sprawami uniwersytetu sprawuje **akademiczny senat**, pod prezydencyą **rektora** uniwersytetu.

Uczniowie dzielą się na stałych i nadzwyczajnych.

Stałymi są ci, co się zapisali w metryki szkolne, a do czego nabywają prawa, gdy po skończonych naukach gimnazyalnych wywiedli się ścisłym egzaminem z dojźrzałości w naukach. Jak zaś ważne są te egzamina dojźrzałości dowodzi nie tylko to, że od nich zależy imatrykulacya a tem samem i dalsze kształcenie się w obranym zawodzie, ale i przepis że z porządku wolno tylko immatrykulowanych uczniów przypuszczać do ogólnych egzaminów (Staatsprüfungen) i do godności doktoratu.

Do **nadzwyczajnych** uczniów liczą się ci, którzy na różne uczęszczają kolegia nie będąc metrykulowani. Dozwala im się tego, jeźli mają szesnaście lat wieku, i zapowiadają się usposobieniem, że słuchanie nauk będzie dla nich z pożytkiem.

Akademicy są obowiązani za każdem półroczem zapisywać się w katalog uniwersytecki i wymienić przedmioty, których chcą słuchać; zapisawszy się uczeń, winien jest z obowiązku wtedy słuchać i odwiedzać kolegia pilnie i statecznie. Pilność frekwencyi zapisują docenci i dziekani stałym uczniom w książki, a nadzwyczajnym w kartach tak zwanych meldunkowych. Że teraz usunięte są egzamina pół- i całoroczne, z których dawniej poznawano czyli słuchacz pilnie odwiedzał kolegia; za to postanowiono jest rozporządzeniem z d. 31. sierpnia 1853, ażeby kolegium profesorów zbierało się przynajmniej raz co miesiąc, i tu wszyscy wzajemnie się porozumiewali, jaka była pilność i zachowanie się ich słuchaczów. Oprócz tego, zchodzić się mają od pory do pory słuchacze z docentami na dysputy, przytem i pisemne wyrabiać rozprawy, ażeby z tego wnosić się dało, jaki z nich każdy w umiejętności postęp uczynił. Gdy zaś czas przyjdzie, że uczeń poddać się zechce pod ścisły egzamin, bądź dla otrzymania doktoratu, bądź dla uzyskania świadectwa z ogólnego popisu uzdolniającego go do służby państwa, powinien: na doktorat filozoficzny wykazać się z frekwencyi w uniwersytecie trzyletniej; na doktorat prawniczy, tudzież na popis ogólny z frekwencyi czteroletniej, a na doktorat medyczny z pięcioletniej. Doświadczenie nauczyło, że ten wymiar lat jest niezbędnym, jeźli ma akademik w powziętym zawodzie nabyć dostatecznego uzdatnienia.

Jednak niskie by to było w tem przeznaczenie uniwersytetów, gdyby jedynie na to służyły, ażeby tylko sposobić akademika do stanu powołania praktycznego. W wyższem swem przeznaczeniu stoją uniwersytety skarbnicą umiejętności i nauk wznioslejszych nad zakres powszedni życia; i w tej też myśli zostały one dziś wyposażone, jak można w najdoborniejsze środki naukowe, porządki, i siły nauczycielskie wszelkiego rodzaju. Stanowią istotną kolebkę wyższego wykształcenia w każdym względzie, a w połączeniu z innemi przy nich zakładami, kształcąc zwolenników swoich w teoryi i w praktyce, przysposabiają dla szkół pośrednich coraz zdatniejszych nauczycieli, i samych nauk wyższość i znaczenie podnoszą.

O ile skład ten wewnętrzny od dawniejszego się różni, niech posłuży pogląd na każdy Wydział z osobna.

1. **Pierwszy z Wydziałów teologiczny**, jeden pozostał najmniej wystawiony na zmiany, bo kandydaci tego zawodu pozostając prawie wyłącznie pod zarządem biskupów, pod ich kierunkiem i wpływem nauki swe pobierają. Wydziały też teologiczne zachowały i teraz tryb swój po części dawniejszy, na mocy rozporządzenia ministeryalnego z 30. czerwca 1850. i z 16. września 1851; a świeży z dnia 29. Marca 1858. wydany reskrypt ministeryalny, który reguluje nauki teologiczne w duchu i według norm konkordatu, przypisuje wykładom teologicznym, jakie przedtem bywały, tylko porządek ściślejszy w przedmiotach, zaprowadza półroczne i całoroczne egzamina, a uchyla wszelką dowolność w obiorze nauk. Przytem postanawia że kandydat teologii wstępując na wydział, wolen jest od egzaminu dojrzałości, dostatecznem dla niego jest mieć świadectwa półroczne z odbytych nauk gimnazyalnych z promocyą. Zresztą pozostawia szereg przedmiotów w naukach ten sam jaki był dawniej, odmienia tylko kolej który pod którym ma być traktowanym; sam zaś wykład każdej gałęzi nakazuje w najdokładniejszej zupełności.

W prawdzie powinnyby, w duchu wydanych rozporządzeń, wydziały teologiczne mieć udzielną katedrę, odłączną od zakładów dyecezalnych, a pielęgnować wiedzę teologiczną w wyższem nad zwykłe potrzeby dusz starownictwa znaczeniu; ale że pospolicie wydział na uniwersytetach teologiczny służy oraz za zakład dyecezalny, który kandydata sposobi do stanu duchownego z powołaniem do dusz starownictwa, więc też na mocy konkordatu przysłuża biskupom prawo zarządu i nadzoru w udzielaniu nauk teologicznych; i dla tego też wydziały teologiczne głównie pod ich wpływem zostają.

2. Mało także i po **Wydziałach medycznych** dała się zastosować dowolność w obiorze przedmiotów nauk. Jak sama istota medycyny tego nie dozwala, by polubownie przerzucać porządkiem, owszem pewną zachowywać gradycyę zmusza; tak też z wolności obierania przedmiotów nauk dało się tylko przy niektórych teoretycznych korzystać gałęziach, tam zwłaszcza gdzie zmiana w porządku nauk ułatwiać mogła snadniejszy postęp w umiejętności tego zawodu. Łatwiej tu zresztą na tym wydziale niż na innym uczniowi wybrać naukę tę, która dla niego w chwili jest potrzebniejszą, bo żaden wydział nie zbliża ucznia z nauczycielem bardziej jak medycyna; przy najmniejszem zdarzeniu, a i w ciągu nauki samej zawsze oni zostają w spólnej wzajemności. Pomnąć i to należy, że fakultet medyczny wyprobowany wieloletniem doświadczeniem, słynął od dawna z doskonałości urządzenia swego, nigdzie też mniej jak tu nie dawała się czuć potrzeba reformy. Dlatego i ogólne rozporządzenia z 1. października 1850 roku, tyczące się tego wydziału, zasadzają się w ogólności na normach dawniejszych, i okazały się cale dostateczne.

3. Udzielny **Wydział filozoficzny** w austryackich uniwersytetach powstał właściwie w r. 1849, gdy dawniejszy kurs nauk filozoficznych dwuletni przeniesiony i złączony został z kursem nauk gimnazyalnych. Odtąd mogły nauki na ten wydział przypadające, jakoto: filozofia, matematyka, fizyka, historya naturalna, filologia, historya w ogóle i t. p. wznieść się stosownie do przepisów ogólnych z 1. października 1850, na wyższe stanowisko, i obszerniej być traktowane w duchu rzetelnej umiejętności. Planu osobnego, jakby te nauki po sobie następować miały, nie potrzeba tu było wyznaczać, bo same przez się tak się uwydatniają, że obior gałęzi jednej raz uczyniony, sam na sobie polega, a nie przeszkadza gałęzi innej. Znamienitość wydziału tego podniosła się doborem uzdatnionych nauczycieli, po większej części świeżo zkąd inąd powołanych, i przez to że zaprowadzone zostały nowe różne seminarya, nowe gabinety pozakładane, tak że akademik pielęgnując wyższą dążność umiejętności, nabywa tu właściwego uzdolnienia nauczycielskiego, jakiego wymagają szkoły pośrednie.

4. **Wydział jurydyczny** po rok 1848 miał stosownie do planu nauk z roku 1810 głównie w przeznaczeniu usposobiać akademika do pełnienia posług krajowych w państwie i dla tego udzielano obok umiejętnych przedmiotów ogólnych, przedewszystkiem nauk prawodawstwa w kraju monarchycznego i to z zachowaniem pewnego ścisle porządku i systemu. Gdy rok 1848 wywrócił ten cały plan nauk, nastała nieograniczona wolność tak w obiorze jak i w porządku nauk jurydycznych. Wprawdzie niektórzy idąc za zwyczajem trzymali się po prostu dawnego trybu, ale większa część akademików rzuciła się bezoględnie na nową zupełnie drogę. Przytem wolność udzielania swobodnie nauk podtrąciła wykłady rozmaitej doktryny nowej, w traktowaniu nauk podsunęła metody nowe, nieznane potąd, tak, że w akademiku powstała cale niepewność, i wątpliwość jakim się w tym odmęcie wybijać torem. Należało koniecznie zaradzić złemu, a zapobiedz tem się tylko dało, że się stanowcze wymierzyły normy, przydając, jak się słusznie należało, miejsce i naukom prawa austryackiego w szczególności. Zatem też rozporządzeniem z 2. października 1855 obwieszczoną została regulacya jurydycznych i politycznych umiejętności, według której wymierzony został porządek w następstwie pobierania nauk jurydycznych, trzymając się systemu jurydyczno-historycznego, przeciw jurydyczno-filozoficznemu, który potąd stanowił zasadę w naukach prawniczych.

Na mocy rozporządzenia tego rozłożone są w tym wydziale nauki jurydyczne i polityczne na ośm kursów czyli pór semestralnych, a pierwsza pora zaczyna się z kursem zimowym.

Z obowiązku każdy akademik powinien słuchać:

Na pierwszym roku prawa: historyą rzeszy i prawa niemieckiego, rok jeden cały; prawo rzymskie i historya prawa rzymskiego, także rok cały.

Na drugim roku prawa: niemieckie prawo prywatne, w kursie zimowym; filozofię prawa, albo encyklopedyę umiejętności prawniczych, w kursie letnim; prawo kanoniczne w kursie jednym lub w obudwu.

Na trzecim roku prawa: Kodex cywilny austryacki, rok jeden cały; kodex austryacki karny, w zimowym kursie; austryacki proceder karny, w kursie letnim; polityczne umiejętności w jednym i drugim kursie.

Na czwartym roku prawa: Austryacką procedurę cywilną i postępowanie niesporne, rok jeden cały; austryackie prawo handlowe i wekslowe, tudzież polityczne umiejętności, w zimowym kursie; austryacką statystykę w letnim kursie.

Potrójne kolegia co do politycznych umiejętności wykładają: ekonomię polityczną, umiejętności finansowe i naukę w tych przedmiotach administracyjnych, które ani do sądowniczej ani finansowej administracyi nie należą, atoli zawsze z odniesieniem się do stosunków, urządzeń i praw państwa austryackiego.

Oprócz wymienionych przedmiotów udzielać się jeszcze mają w stosownych porach i nauki z innych gałęzi umiejętności prawa i polityki; mianowicie: prawo narodów, prawo związku niemieckiego, prawo górnicze, nauka administracyi i prawodawstwa finansów austryackiego, „Pratica i Relatoria" z austryackiego prawa cywilnego i karnego, prawo austryackie lenne, historya koronnych krajów austryackich albo ich prawo swojskie, statystyka państw europejskich, medycyna sądowa i umiejętność rachunkowości.

Akademicy obowiązani są słuchać przepisanych przedmiotów w porach jak są wyznaczone, wolny obiór zostawiony im jest tylko na drugim kursie roku drugiego, między filozofią prawa a encyklopedyą, i zalecone im jest lubo nie przepisane powszechne prawo prywatne niemieckie, jako nauka przygotowawcza do prawa austryackiego. A oprócz tego wszystkiego powinien każdy akademik obrać sobie w ciągu trzech pierwszych kursów, czas stosowny na słuchanie praktycznej filozofii, w trzecim kursie słuchać ma historyę austryacką, a przed ukończeniem wszystkich nauk wysłuchać wykładu nauk historycznych.

Po ukończeniu tych nauk mocen staje się akademik obrać sobie polubowny zawód w związku obywatelskim, zawsze jednak pod pewnemi warunkami i z zachowaniem pewnych przepisów; i tak:

Prawa praktyki medycyny udziela mu otrzymany stopień doktora, albo magistra; na innych zaś wydziałach, chcąc wstąpić w zawód publiczny, wywieść się winien z uzdolnienia swego egzaminem ścisłym jeźli pragnie stopnia akademicznego, zaś egzaminem zwykłym, w tych przypadkach, które nie potrzebują akademicznego stopnia; jak to bywa u teologów, poświęcając się dusz starownictwu; u jurystów wstępując przed doktoratem w służbę konceptową

państwa; u filozofów podejmując nauczycielstwo w szkołach pośrednich.

Przepisy do otrzymania doktoratu zostały bez odmiany dawniejsze na wydziałach teologii, medycyny i filozofii; lecz na wydziale jurydycznym w tem zaszła zmiana, że „Rygorozów“ czyli ścisłych egzaminów ma być nie cztery jak przedtem, ale trzy, a obejmować mają, jak na teraz, następujące przedmioty:

Na pierwsze rygorozum: rzymskie prawo, niemieckie prawo, prawo lenne i kanoniczne;

Na drugie rygorozum: prawo narodów, ekonomię polityczną, austryackie prawo karne i procedurę karną.

Na trzecie rygorozum: Prawo austryackie cywilne.

Inne są egzamina ogólne (Staatsprüfungen), którym się poddają juryści, i egzamina nauczycielskie przepisane dla filozofów. Są to nowe urządzenia zastępujące dawne roczne i semestralne egzamina; a służą w administracyi państwa za rękojmię, że kandydat wstępujący do posług kraju w obranym zawodzie, posiada odpowiednie wykształcenie teoretyczne.

Względem tych egzaminów ogólnych takie dla jurystów opiewa najnowsze rozporządzenie:

Każdy akademik z prawa składać ma przed wysadzoną komisyą trzy egzamina ogólne. Pierwszy egzamin jest jurydyczno-historyczny, a który ma być składany z końcem czwartego, albo w ciągu piątego kursu, i obejmuje przedmioty: prawo rzymskie, prawo kanoniczne, historyę rzeszy i prawa niemieckiego łącznie z historyą austryacką. Drugi egzamin jest sądowniczy, a który składanym być ma w ciągu sześciu tygodni ósmego kursu, obejmuje kodex cywilny austryacki, prawo handlowe i wexlowe, procedurę cywilną i postępowanie sądowe, przytem prawo austryackie karne, i procedurę karną. Trzeci egzamin jest polityczno-administracyjny, a który dopiero po ubiegłym czworoleciu składać można, obejmuje austryacką statystykę, ekonomię polityczną i umiejętności finansowe.

Co do egzaminów nauczycielskich, którym poddają się filozofowie, chcąc otrzymać upoważnienie udzielać nauk po szkołach pośrednich, takie wyznacza normy cesarskie rozporządzenie: Po ukończeniu trzyletniego kursu nauk na filozoficznym wydziale, poddać się ma kandydat z tej materyi do której się aplikował pod egzamin czworaki, to jest: *a)* musi w domu wypracować trzy rozprawy na pewne temata z tego przedmiotu, w którym się ćwiczył; *b)* musi wypracować dwie rozprawy pod klauzurą sam z siebie bez najmniejszego zasiłku zkąd inąd, a to pod nadzorem odpowiednim; *c)* złożyć musi jeden ustny egzamin, a na koniec *d)* zdać próbę publiczną na którym z instytutów, jaki ma sposób w wykładaniu.

Teologowie, zostając jeszcze przy dawnem że składają semestralne i roczne egzamina, w których dostatecznie się wywodzą, jakie mają usposobienie i zdolności do posług kościelnych, są wolni i nie ulegają konieczności egzaminów ogólnych. (d. c. n.)

Obrót handlu krajowego w grudniu 1857.

Przywóz i wywóz towarów do kraju i za granicę.

(Porządkiem nowej taryfy.)

(Obacz Num. 4, 5, 9, 10, 16, 18, 22, 23, 24, 36 i 37 Dodatku tygodniowego.)

Przywóz do kraju.

Wprowadzono		do Galicyi wschodniej	na Bukowinę
	funtów		
Kakao surowe	„	86	—
„ tarte	„	21	—
Kawa surowa	„	424,61	54,71
„ palona	„	—	2
Korzenie pospolite	„	124,77	12,61
„ przednie	„	28,30	1,53
„ najprzedniejsze	„	—	28
Sago	„	1,19	—
Owoce południowe przednie	„	326,53	57,24
„ średnie	„	196,43	41,84
„ pospolite	„	43,98	32,72
Herbata	„	274,10	8,33
Cukier rafinowany	„	58,11	93
Syrop cukrowy	„	7,99	—
Tabaka i tytoń dla prywatnych	„	1,29	1,03
Jarzyny świéże	„	194,31	1,72
„ przyprawne	„	47,40	75,67
Zboże: pszenica	„	1386,20	2.575,35
„ żyto, hreczka, kukurudza	„	723,60	7.707,52
„ jęczmień, słód, owies	„	1013,50	4.086,00
Ryż	„	131,56	18,28
Mąka i mieliwo	„	208,93	226,86
Chmiel	„	16,98	—
Rośliny i części roślin	„	7	1,24
Nasiona olejne	„	303,04	603,96
Konicz i nasionka	„	54	189,64
Gorczyca, anyż, kmin	„	537,65	52
Nasiona bliżej nie oznaczone	„	12,86	39
Ryby swieże	„	21,29	49,27
Śledzie, sztokfisz	„	396,93	108,34
Płoć surowa	„	338,47	306,02
Ryby rozmaite	„	46,12	17,82
Skóry surowe	„	65,56	570,20
„ bliżej nieoznaczone	„	12,68	5
Futra	„	6,88	32
Sierć i szczecina	„	94,67	1,46
Pierze	„	7,00	8,95
Mięso swieże	„	8	1,56
„ przyprawne	„	1,84	25
Kiełbasy	„	1,42	—
Miód przaśny	„	22,61	195,52
Wosk	„	58,92	20
Sery	„	8,69	—
Bundze mołdawskie	„	82,34	—
Produkta zwierzęce	„	—	45
Tłuszcz, masło, smalec	„	73,78	3,27
Tran rybi	„	149,01	—

Wprowadzono		do Galicyi wschodniej	na Bukowinę
	funtów		
Łoje	„	3.779,09	49,52
Oleje we flaszach	„	39	33
Oliwa	„	57,43	1,70
Olejki	„	9,58	—
Olej kokusowy i palmowy	„	—	13,77
Oleje rozmaite	„	22,57	5,35
„ konopny, lanny	„	17,14	—
Piwo, miody pite w flaszach	„	1,28	—
„ w beczkach	„	54,35	56
Ocet w butlach	„	8	—
„ w beczkach	„	11,24	1,40
Trunki palone, rum, arak	„	123,88	15
Likwory, pończowa esencya	„	4,89	—
Wino w flaszach	„	56,69	12,28
„ w beczkach	„	3,40	—
„ Mołdawskie	„	—	399,90
Winogrona	„	—	14
Chleb	„	—	30
Ciasta	„	18	—
Musztarda i kapary	„	4,58	1,10
Przyprawy stołowe	„	14,84	10,47
Kamienie nieobrabiane	„	1,23	73
Kreda, braunsztein	„	66,73	—
Lekarstwa i perfumy	„	8,04	1,99
„ najprzedniejsze	„	97	—
Drzewo farbierskie w klocach	„	26	—
Koszenila, indigo	„	3,99	3,13
Żywica i dziegieć	„	276,00	—
Terpentyna i olej skalny	„	—	85,13
Olej terpentynowy, smoła	„	4	97,06
Guma i soki drzewne	„	25,58	—
Boraks, saletra	„	14,34	1,12
Arszenik, kremurtartary, sole	„	6,40	—
Witryol, salmiak, siarczan	„	6,46	—
Ołów	„	3	—
Żelazo w rudzie	„	3,48	—
„ lane	„	—	1,92
Miedź, mosiądz, pakfong	„	55,92	44
Bawełna surowa	„	27,50	3,58
Len, konopie	„	360,90	1,36
Wełna surowa	„	772,00	21,06
Przędza bawełniana surowa	„	7	13,45
„ farbowana niekręcona	„	5,99	3,30
„ kręcona	„	3,35	10
Przędza wełniana surowa	„	30	—
„ farbowana kręcona	„	1	2
Wyroby bawełniane pospolite	„	—	9

Wprowadzono		do Galicyi wschodniej	na Bukowinę
	funtów		
Wyroby bawełniane średnie	„	4,67	96
„ ze związku celnego	„	5	33
„ przednie	„	2,00	15
„ ze związku celnego	„	97	—
„ najprzedniejsze	„	24	16
Wyroby powroźnicze	„	2,33	—
Wyroby lniane najpospolitsze	„	—	1
„ pospolite	„	9	—
„ przednie	„	1	3
Wyroby wełniane najpospolitsze	„	—	3,32
„ pospolite	„	3,80	8
„ ze związku celnego	„	9	—
„ średnie	„	6,72	1,52
„ ze związku celnego	„	63	—
„ przednie	„	1,39	3,70
„ ze związku celnego	„	37	—
„ najprzedniejsze	„	4	—
Wyroby jedwabne przednie	„	62	2
„ ze związku celnego	„	24	11
„ pospolite	„	21	3
Cerata	„	21	—
Suknie i stroje pospolite	„	82	48
„ przednie	„	56	16
„ najprzedniejsze	„	35	5
Wyroby introligatorskie pospolite	„	2,12	—
„ przednie	„	1,66	—
Wyroby koszykarskie	„	—	7
Papier prosty	„	8,96	—
„ przedni	„	1	—
„ ze związku celnego	„	7,65	—
„ najprzedniejszy	„	46	—
„ ze związku celnego	„	9	1
Wyroby z papieru	„	11,67	6,11
„ ze związku celnego	„	2,67	38
Wyroby kuśnierskie surowe	„	1,42	25
„ ze związku celnego	„	9	—
„ gotowe	„	13	7
Skóry proste	„	96,01	—
„ ze związku celnego	„	8	—
„ „ przednie	„	18	5
„ ze związku celnego	„	1,09	—
Wyroby ze skóry i pospolite	„	1,27	1
„ ze związku celnego	„	3	3
„ przednie	„	2,50	5,91
„ ze związku celnego	„	2,22	42
Rękawiczki	„	4	—
Róg wieloryby	„	36	—
Wyroby kościane	„	1,21	3
Wyroby drewniane najpospolitsze	„	23,89	15,68
„ furnir i posadzka	„	1,41	—
„ ze związku celnego	„	1,15	—
„ przednie	„	9	3
„ ze związku celnego	„	3	—
„ najprzedniejsze	„	36	3,60
„ ze związku celnego	„	9,83	18
Wyroby szklanne pospolite	„	4,23	—
„ „ średnie	„	21	12

Wprowadzono		do Galicyi wschodniej	na Bukowinę
	funtów		—
Wyroby szklanne ze związku celne.	„	4,45	1,61
„ „ przednie	„	33	3
„ „ ze związku celnego	„	1,03	1
Kamienie drogie	„	26	—
Wyroby z kamienia	„	—	2,88
Wyroby gliniane najpospolitsze	„	11,18	—
„ „ pospolite	„	1	1,16
„ „ średnie	„	4	—
„ „ ze związku celnego	„	2	—
„ „ przednie	„	2	—
„ „ ze związku celnego	„	—	30
„ „ najprzedniejsze	„	13	—
„ „ ze związku celnego	„	29	5,01
Wyroby cynowe	„	1,55	—
„ ze związku celnego	„	15,40	1
Wyroby żelazne najpospolitsze	„	—	2,30
„ „ pospolite	„	4,11	—
„ „ ze związku celnego	„	7,49	—
„ „ przednie	„	5,51	3
„ „ ze związku celnego	„	5,62	1,61
„ „ igły, kruczki, druty	„	2	—
Wyroby z kruszcu rozmaite	„	12,66	57
„ „ ze związku celnego	„	3,45	1,03
Instrumenta chirurgiczne, mechaniczne i muzyczne	„	23	24
„ „ ze związku celnego	„	1,15	5
Drobny towar najprzedniejszy	„	55	14
„ „ przedni	„	1,69	27
„ „ ze związku celnego	„	15	—
„ „ pospolity	„	2,63	27
Klej, kauk, smarowidło	„	17,76	32
„ „ ze związku celnego	„	9	—
Preparata chemiczne, farby	„	22	—
„ „ bliżej nieoznaczone	„	3,57	—
Świece woskowe	„	—	2
„ stearynowe	„	90	5
„ łojowe	„	9,50	10
Mydło proste	„	39	8
„ pachnące	„	1,04	—
Książki, mapy, muzykalia	„	12,58	2
„ ze związku celnego	„	41,33	8,06
Obrazki i litografie	„	1,38	8
„ „ ze związku celnego	„	2,43	3
Malowidła na płótnie	„	90	10
Otręby, plewa	„	48,20	—
Kości, rogi, podroby	„	77,00	5,93
Woły	sztuki	52	291
Krowy i cielęta	„	1	1
Roczniaki	„	1	—
Owce	„	—	29
Nierogacizna	„	—	531
Konie	„	46	50
Drzewo na opał	stóp kub.	144	—
„ transport lądem	„	—	3132
„ fabryczne	„	200	—
„ transport lądem	„	120	—

(Wywóz za granicę nastąpi.)

Zakład narodowy imienia Ossolińskich,

Przemowa kuratora JW. Maurycego hr. Dieduszyckiego i zdanie sprawy z administracyi zakładu im. Ossolińskich,

czytane d. 13. października 1858 na publicznem posiedzeniu w Zakładzie.

(Obacz Nr. 42 Dodat. tyg. z r. 1857.)

Wznawiając corocznie na tem miejscu błogą pamięć naszego Założyciela z wyznaniem niewygasłej czci dla Najdobrotliwszego Monarchy co utwierdził wielkie Ossolińskiego dzieło i raczył je wziąć pod szczególną tronu opiekę, widzimy zawsze i dzisiaj w tak licznem zgromadzeniu dostojnych osób i znakomitych kraju naszego obywateli, nowy dowód powszechnego udziału w owych uczuciach, nową oznakę szczerej życzliwości dla Zakładu tak szczytnym i użytecznym celom poświęconego, a ztąd czerpiemy oraz niepośledną zachętę i odwagę do gorliwego obowiązkow naszych wypełniania! Ale ten wszechstronny udział nie ogranicza się na przelotnej jednego dnia uroczystości, objawia się owszem trwale i bez przerwy mnogiemi i szacownemi dobrodziejstwy. A kiedy Najwyższe ministerstwa, Wysokie c. k. Namiestnictwo, Przewielebne Konsystorze, Senat akademicki, Towarzysto krakowskie naukowe i sztuk pięknych, Towarzystwo gospodarskie galicyjskie i inne publiczne korporacye nieopuszczają żadnej sposobności przypomnienia nam tej łaski i przychylnych chęci, to można powiedzieć, że pojedyńczy tutejsi obywatele i rozprószeni po innych krajach rodacy, ubiegają się prawie między sobą w tym względzie. Autorowie, składają tu swe dzieła, zamożniejsi kosztowne upominki, i skoro ukażą się gdziekolwiek na tej ziemi jaki ciekawy zabytek przeszłości, zbogacają się nim najczęściej nasze zbiory. Nikt nie zarzuci nam w tem przesady, gdy wymienimy licznych tegorocznych dawców: pp. Józefa i Jana Załuskich, Ludwika Skrzyńskiego, Feliksa Karnickiego, Kazimierza Wodzickiego, Włodzimierza Dzieduszyckiego, Ignacego Wyszyńskiego, Alfreda Młockiego, Aleksandra Batowskiego, Antoniego Sozańskiego, Melitona Pieńczykowskiego, Konstantego Bobowskiego, Adryana Kadłubiskiego, Wincentego Smagłowskiego, Wojciecha Urbańskiego, Adolfa Wolfskrona i zacnych kapłanów: Józefa Browna, Jana Stupnickiego, Jakuba Głowackiego, Sadoka Barącza; tudzież pp. Ambrożego Grabowskiego, Jana Radwańskiego i Józefa Dietla z Krakowa, Tytusa Działyńskiego z Wielkiej Polski, Joachima Lelewela z Bruxeli, Tomasza i Adryana Baranieckich z rossyjskiego Podola, Teofila Januszewskiego z Wołynia, Bronisława Krzyżanowskiego i Stanisława Gołębiowskiego z Warszawy, Karola Wilczyńskiego z Wilna, księdza Jakuba Radlin-

skiego z Medyolanu, Zygmunta Miłkowskiego z Konstantynopola i Antoniego Iwanowskiego z Petersburga. Pan Konstanty Bobowski nie przestając na naukowych darach, wyrządza ustawicznie Zakładowi nie małe przysługi czynną i światłą pomocą w gospodarskich sprawach funduszowego Rakowca, co więcej! niezbywa i na takich obywatelach, którzy przychylni Zakładowi przez całe życie, jeszcze i w zgonie zbogacają go zapisami lub szacownemi upominkami. Jak przed kilką laty Aleksander hr. Stadnicki, tak w roku bieżącym dwaj zacni mężowie wymienili Zakład Ossolińskiego w ostatniem woli swej rozporządzeniu. Pan Floryan Singer przekazał mu cztery nieposlednej wartości obrazy, a drugi.... lecz o tym zaraz obszerniejszą musimy uczynić wzmiankę na jaką długoletnią pracą i poświęceniem się dla dobra tego Zakładu zasłużył.

Obok tych najbliższych nam rodaków, należą się dzięki wysokim Stanom morawskim i uczonemu towarzystwu południowo sławiańskiemu w Zagrzebiu za znakomite pamięci o nas dowody. A cóż dopiero powiedzieć o wielkim sąsiednim Monarsze Najjaśniejszym Cesarzu Wszech Rosyi, który raczył obdarzyć Zakład upominkiem godnym takiego Dawcy, dziełem o Starożytnościach rosyjskich, zajmującem bezsprzecznie najpierwsze miejsce między nowszemi typograficznemi płodami, jakiemi celniejsze tylko księgozbiory poszczycić się mogą.

Bliższe literackie styczności z tym ościennym krajem, w skutek przedsięwziętej tam od p. Bielowskiego w przeszłym roku podróży, ułatwiły niejedno nabycie, do czego przyczyniła się Cesarska biblioteka w Petersburgu, uczony tameczny bibliotekarz Edward Murałt, p. Newostrujew w Moskwie, a nie godzi się pominąć i odwiedzających nas tamecznych uczonych pp. Kulisza i Riegelmana.

Zawitał tu także w lecie profesor Dr. Edwin Thorson z Kopenhagi, pilny i światły badacz sławiańskich narzeczy i piśmiennictwa, a tak z naszym językiem obeznany, że przełożył na duńskie nie jeden płód polski. Pracował tu przez kilka tygodni, bo znalazł nie mało szczegółów do dziejów swej ojczyzny, i nastręczył nam sposobność bliższych stosunków z Kopenhagą, dokąd posłaliśmy dla królewskiej biblioteki nasze nakłady, i zkąd otrzymaliśmy dzieł kilka.

Mimo tylu sprzyjających okoliczności, musimy przecież liczyć ten rok do mniej pomyślnych, z powodu dotkliwego ubytku p. Karola Szajnochy, który w skutek cierpienia niepozwalającego mu oddawać się literackim pracom, musiał z wielkim naszym żalem opuścić piastowaną zaszczytnie przez lat kilka posadę kustosza. Ktokolwiek zna niepospolite jego zdolności i znakomite stanowisko w naszem piśmiennictwie, kto ma oraz dokładniejsze wyobrażenie o ważności obowiązków drugiego w Zakładzie urzędnika, temu nie potrzeba wykazywać, jak bardzo oddziaływał na tegoroczne prace brak kustosza, rzeczywiście już od półtora roku trwający.

Smutnie dotknęła nas także w tym roku śmierć byłego tutejszego dyrektora Adama Kłodzińskiego, który jak wiadomo zeszedł z tego świata 25. kwietnia w swej majętności Parchaczu. Piastował ón wzmiankowaną posadę od r. 1839 do 1850 i zasłużył z wielu względów na wieczną wdzięczność naszą. Przybywszy tu zastał rzeczy, po wielu nieprzyjaźnych i rozwój tej instytucyi tamujących okolicznościach, w stanie nader opłakanym. Albowiem nie tylko księgi, rękopisma i inne zbiory były nie urządzone, nie spisane i w największym nieładzie, nie tylko drukarnia dla braku funduszów od dawna spoczywała a czytelnia nie istniała, ale i same do tego przeznaczone lokalności dalekie były ukończenia. Wypadało mu być nie tylko bibliotekarzem i literatem, ale i budowniczym, gospodarzem, organizatorem. Nienastraszył się tylu trudnych obowiązków i porzucił dla nich byt swobodny i samoistny. Wykończył gmach tutejszy mianowicie części zajęte obecnie z niemałą dla Zakładu korzyścią przez wysoki Wydział Stanów, Towarzystwo gospodarskie i kredytowe, zbudował tę salę, uszykował odpowiednio i w miarę przybywającego miejsca bibliotekę i inne zbiory i zaczął już w r. 1842 wydawać czasopismo, w którem umieszczał i własne rozprawy treści krytycznej lub językowo-etymologicznej. W obec pieniężnych niedostatków, pożyczył z własnej kieszeni Zakładowi w r. 1846 dziewięć tysięcy zł. reń., a wsparty następnie od p. Włodzimierza Dzieduszyckiego zasiłkiem 6,000 złr. postawił drukarnią na stopie czynnej i opatrzył ją w potrzebne przybory. Usunąwszy się w r. 1850 w domowe ustronie, nie przestał objawiać nam swego współczucia i w przeszłym jeszcze roku zgłosił się z chęcią odczytania na tem oto publicznem zebraniu, nowego płodu swych uczonych badań. A chociaż go śmierć zaskoczyła, pamiętał o Zakładzie w ostatniem woli swej rozporządzeniu, gdy kodycylem z 2. lutego r. b. przekazał mu 1,000 złr. — Cześć i pokój jego popiołom.

Wypełniając teraz obowiązek sprawozdania z wewnętrznego stanu Zakładu w ubiegłym roku, mam przed oczyma wywodne rachunki mające złożyć się w tych dniach wysokiemu Wydziałowi Stanowemu za czas od 1. listopada 1856 do ostatniego października 1857, niemniej akta z których dalsze i obecne położenie jasno wynika.

Z końcem r. 1856 wynosił czynny majątek 4,660 złr. w obligacyach a 385,172 złr. 40 kr. w gotowiźnie. W ciągu r. 1857 powiększył się o 1,040 złr. w efektach a o 4,300 złr. $40^{1}/_{4}$ kr. w gotówce, co z końcem października 1857 wykazuje łącznie **5,700** złr. w papierach a **389,473** złr. **$20^{3}/_{4}$** kr. w gotowiźnie.

Z początkiem r. 1857 było w kasie 6,360 złr. w obligacyach, a 702 złr. $25^{2}/_{4}$ kr. gotówką, w ciągu t. r. wpłynęło 4,900 złr. w papierach a 20,305 złr. $5^{2}/_{4}$ kr. gotówką, razem więc było **11,260** złr. w efektach a **21,007** złr. **31** kr. w gotowiźnie.

Z tego wydaliśmy na utrzymanie biblioteki i inne potrzeby 2,360 złr. w obligacyach a 20,156 złr. $25^{3}/_{4}$ kr. gotówką, pozostało zatem w kasie z końcem 1857 8,900 złr. w papierach a 851 złr. $5^{1}/_{4}$ gotówką.

Z powyższego ogólnego majątku, do czego wszakże niewchodzą wielkie wartości zbiorów naukowych, wypadają na pojedyncze fundusze następujące kwoty:

Na fundusz:							zlr.	kr.	gotówka
biblioteczny	1,333	złr.	20	kr.	w obli.	a	350,685	35	„
stypendyjny . . .	666	„	40	„	„	„	1,410	$31^{2}/_{4}$	„
rezerwowy . . .	2,400	„	—	„	„	„	15,857	1	„
zapasowy	—	„	—	„	„	„	5,000	—	„
biblioteki Brodzkiego	—	„	—	„	„	„	12,020	—	„
Hr. Stadnickiego .	1,300	„	—	„	„	„	4,500	13	„
Co daje powyż. sumę	5,700	„	—	„	„	„	389,473	$20^{3}/_{4}$	„

Wchodzą jednak w to znaczne i ciągle jeszcze w procesie będące zaległości funduszu biblioteki Brodzkiego, które z końcem 1857 doszły do kwoty 5,137 złr. $27^{1}/_{2}$ kr., niemniej wierzytelność zapisu Kopestyńskiego w ilości 562 złr. 30 kr., co ogół tych aktywów okazuje w sumie **5,699** złr. **$57^{1}/_{2}$** kr.

Za to cięży dotąd na Zakładzie objęty statutami obowiązek utworzenia funduszu zapasowego w sumie **5,000** złr., na który w budżecie na r. 1859 przeznaczono już 1,500 złr., powtóre obowiązek skapitalizowania do roku 1862 funduszu rezerwowego w kwocie **20,000** złr., na co posiadamy dopiero 2,400 złr. w obligacyach z przyrastającą roczną prowizyą 96 reńskich, a w roku przyszłym według budżetu znów drugie tyle przybędzie. Należy atoli uważać, że chodzi tu głównie o zebranie tylko 6,666 złr. 40 kr. to jest $^{1}/_{3}$ powyższej sumy, bo tyle ma się z upływem oznaczonego czasu wydzielić kuratorowi ekonomicznemu, a reszta złożyć się mającego funduszu rezerwowego zostaje własnością funduszu bibliotecznego. Gdy wspomniany dopiero budżet na rok następujący będzie zaraz wydrukowany i każdemu przystępny, nie będę odczytaniem jego trudził szanowne to zgromadzenie, ale same już powyższe szczegóły powinny dostatecznie tłumaczyć, dla czego Zakład musi oglądać się bardzo na swe wydatki, dla czego mianowicie, mimo tylu odzywających się, a ze stanem rzeczy zupełnie widać nieobeznanych głosów, nie podobna mu jeszcze wydawać pisma peryodycznego, które, (jak to wykazaliśmy wywodnie w ostatniem sprawozdaniu) wymagałoby rocznego wydatku przynajmniej 8,000 złr. A jeżeli już wtedy brak sił dostatecznych w składzie urzędników był dalszem wymownem usprawiedliwieniem w tym względzie, cóż dopiero powiedzieć o roku ubiegłym, kiedy jak wiadomo strata pana Szajnochy, więcej jeszcze ogołociła Zakład z niezbędnych umysłowych pomocy? Tymczasem obok znacznych i ciągłych wydatków na utrzymanie i uzupełnianie istniejących zbiorów, same już koszta na Słownik Lindego są niepospolitą rubryką w budżecie, lubo ziszczają się wyrażone już dawniej nadzieje nasze co do stopniowego wzrostu sprzedaży, ponieważ zważywszy na dokładnej szali rozchód i przychód okazuje się po potrąceniu rachunków z księgarzami, że wydano w roku bieżącym na skończony tom czwarty i wielką część papieru do tomu piątego gotówką **2,952** złr. **10** kr., a odzyskano **1332** złr. **54** kr., cały więc ubytek wynosi **1619** złr. **16** kr. Obecnie składa się już arkusz 13 tomu piątego. Jak zwykle tak i teraz musimy ponowić wyznanie wdzięczności dla hr. Jana Załuskiego za udzielanie nam licznych poprawek i dodatków do tego wydania, a panom Józefowi Jerzmanowskiemu i Teofilowi Żebrawskiemu w Krakowie, za czynną i skuteczną pomoc w rozpowszechnianiu tego użytecznego dzieła. Z drugiej strony widocznym jest rażny wzrost biblioteki i połączonych z nią naukowych zbiorów które po krótce przeglądniemy.

(Dokończenie nastąpi.)

Augustów czyli Mosty wielkie. R. 1550, 1583, 1627, 1628, 1694 i 1759.

(Obacz Nr. 41 Dodatku tygodniowego.)

August III. potwierdza przywileje Zygmunta Augusta i Stefana Batorego na przeistoczenie wsi na miasteczko a zatwierdzane już dawniej przez Zygmunta III. i Jana III.

In nomine D(omi)ni | amen. Ad perpetuam rei memoriam. Quoniam facta humana, quantumcunq(ue) memorabi|lia facile intereunt, nisi literarum beneficio ab oblivionis memoria fuerint memoriae | commendata. Proinde Nos **Sigismundus Augustus** Dei gratia Rex Poloniae, Dux | Lit(uani)ae, nec non Terrarum Cracoviae etc. Significamus pr(aese)ntibus l(ite)ris quorum interest un(iver)sis, | tam ys, qui nunc sunt, quam qui postea futuri sunt. Retulisse Nobis G(e)n(er)osum Stanislaum Comitem | de Tęczyn Bełzen(sem) Capitaneum locum eum esse locando oppido aptissimum, ubi Bełzen(sis) Capitanea|tus N(ost)ri pagus sit, cui **Mosty** nomen antiquitas indiderat, plurimumq(ue) ex re N(ost)ra futurum, si pagum | illum in oppidum converti sineremus. Quoniam vero et animus in augendis commodis N(ost)ris Capitanei, | et tractus illius illustrationis Nobis apprime probaretur, facile ad eam é pago oppidi erectionem | Nos adduci passi sumus. Primoq(ue) omnium ex consilio Senatorum N(ost)rorum in praesenti conventu | Nobiscum existentium, pagum hunc in oppidum convertentes, creantes et erigentes, illi nomen | **Augustow** imponimus, nec deinceps alio vocabulo á quoquam illud nominari volumus, ysq(ue) fini|bus et limitibus continendum pronuntiamus, quos hic ordine describi jussimus. Qui quidem fines | et limites initium sument in huncq(ue) modum se protendent, a villa Dworeczka Wola ad Wrocisko, | quod vocatur Rokitna, a Rokitna vero ad Uszacowo, usq(ue) ad viam quae tendit ex dicto pago Wola Dworecka, et hac via usq(ue) ad medietatem fluminis et luti, quod vulgo vocatur Bołothna. | Ex alia vero parte ubi villa Siedlec praedicto oppido **Augustow** erit contigua, praedictum oppidum | habebit usumfructum suum liberum usq(ue) ad sylvam, quae vocatur Niwicki Las, quae ex antiquo ad prae|dictam villam Siedlec, ejusq(ue) incolas pertinet, nam illic alvearia sua antiquitus obtinent. Campis | vero | ex ea parte oppidi sylvae huic propinquis praedicti oppidani utifruentur. Tandem á sylva dicta | Niwicki Las praedicti oppidani usum fructum habebunt usq(ue) ad flumen Żełdec ad cum usq(ue) locum, ubi | praedictum flumen Żeldec jungitur alio flumini Ratha seu Wrocisko: Locus ille vero vocatur Brat'kowe Łanki; Tandem ab eo loco per ea signa usum habebunt, quae capitaneatus Noster iam pridem | inter oppidum hoc et villam Reklinicc fecerat usq(ue) ad fines Leopolien(ses) et Camenecen(ses), hoc est ad Wro|cisko, quod vocatur Kalisez, ubi junguntur fines cum bonis G(e)n(er)osi Nicolai de Fulsztyn Castellani | Praemislien(sis) et Capitanei Leopolien(sis) usq(ue) ad Wrocisko, quod vocatur Brzozowa Gacz. Causa vero | horum finium et limitum oppido **Augustow** praedicto modo superius scripto per Nos datorum et | assignatorum singuli oppidani ex singulis laneis per unam marcam quotannis Nobis solvere tene|buntur et ex singulis domibus per septem cum medio, singulisq(ue) hortis ibidem per septem cum medio | grossos, quilibet oppidanorum Nobis solvet. Plebano etiam suo de decima providebunt. Quo autem | postmodum ad meliorem conditionem et incrementum oppidum praedictum devenire queat, illius incolis | praesentibus et imposterum futuris ius theutonicum quod Magdeburgense dicitur, donamus abs... jure polo|no quovis, moribus consvetudinibusq(ue) quibusvis ius theutonicum perturbare solitis illos penitus libera|mus atq(ue) illos, tam cives quam suburbanos omnes caeterosq(ue) incolas pr(aese)ntes et futuros eximimus perpe|tuo ab omni iurisdictione et p(otes)tate omnium et singulorum N(ost)rorum ac Regni Palatinorum, Castellano|rum, Capitaneorum, Tenutariorum, Burgrabiorum, Judicum et Subjudicum, Ministerialium et quorum|vis officialium locaq(ue) illorum tenentium, ne coram ipsis aut eorum aliquo seorsim pro causis tam ma|gnis quam parvis et quibusvis excessibus et rebus citati ad quarumlibet personarum instantiam cujus|cumq(ue) status et conditionis existentium comparere, respondere neq(ue) propterea, si se non stiterint vel | quamcunq(ue) ob conditionem aliquas paenas subire persolvereq(ue) tenebuntur, verum coram advocato | suo pro tempore existente jure theutonico respondebunt. Advocatus vero nonnisi coram Capita|neo N(ost)ro vel illius Vice-Capitaneo maxime autem coram Nobis jure theutonico omnibus de se con|querentibus respondere debebit.

W imię Pańskie amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Gdy najpamiętniejsze nawet czyny ludzkie snadnie przemijają, jeżeli za pomocą pisma od zapomnienia ocalone a w pamięci utrwalone nie zostały; przeto My ***Zygmunt August*** *z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, tudzież ziem krakowskiej i td. oznajmujemy niniejszym listem wszystkim tak teraz jako też potem będącym, którym na tem zależy. Przełożył Nam Rodowity Stanisław Hrabia z Tęczyna bełzki Starosta, że owo miejsce jest nader stosowne do założenia miasteczka gdzie w starostwie bełzkiem wieś Nasza leży, której starożytność nazwę* ***Mostów*** *nadała, i że znaczna ztąd dla Nas urośnie korzyść, jeżeli onę wieś na miasteczko przeistoczyć zezwolimy. A że i gorliwość Starosty w przysparzaniu korzyści Naszych i tok tego objaśnienia wielce Nam się podobały, bez trudności więc dozwoliliśmy się przychylić ku tejże wsi na miasteczko przeistoczeniu: jakoż przedewszystkiem z rady Senatorów na teraźniejszym sejmie z Nami będących wieś onę na miasteczko zamieniając, przetwarzając i przenosząc, nadajemy mu nazwę* ***Augustów*** *i chcemy, aby mu na przyszłość przez kogobądź inne miano nadane nie było. Przytem stanowimy, że temi miedzami i granicami objęte będzie, które tu porządkiem opisać roskazaliśmy. Mianowicie mają się poczynać i ciągnąć te miedze i granice w sposób następujący: ode wsi Dworeckiej Woli do uroczyska zwanego Rokitną, od Rokitny zaś do Uszacowa aż po drogę, która prowadzi z przerzeczonej wsi Woli Dworeckiej, a tą drogą aż po środek rzeki i błota Bołotną pospolicie zwanego. Z drugiej zaś strony, gdzie wieś Siedlec z przerzeczonem miasteczkiem* ***Augustowem*** *się zetknie, będzie wspomnione miasteczko miało wolne użytkowanie dla siebie aż po las Niwickim zwany, który z dawna do wspomnionej wsi Siedlca i mieszkańców jej należał, gdyż tam pasieki swoje utrzymują; z pól atoli przytykających z tej strony miasteczka do owego lasu, użytkować będą przerzeczeni mieszczanie. Nareście od lasu niwickiego będą wspomnieni mieszczanie mieli wolność użytkowania aż po rzekę Żełdec do owego miejsca, gdzie rzeka Żełdec łączy się z rzeką Rata czyli Uroczyskiem; które to miejsce nazywa się Bratkowemi Łankami. Nakoniec od tego miejsca użytkowanie mieć będą po te znaki, które Starosta nasz już przedtem między tem miasteczkiem a wsią Reklińcem poczynił aż do granic lwowskich i kamioneckich to jest do uroczyska Kaliszczem zwanego, gdzie się łączą granice z dobrami Rodowitego Mikołaja z Fulsztyna Kasztelana przemyślskiego a lwowskiego Starosty, aż do uroczyska zwanego Brzozową Gacią. Z powodu zaś tych miedz i granic miasteczku* ***Augustowu*** *w sposób wyżej opisany przez Nas wytkniętych i naznaczonych, z każdego łanu po grzywnie, a z każdego domostwa i z każdego ogrodu tamecznego każdy mieszczanin po półosma grosza corocznie Nam płacić będzie obowiązany. Plebana swego także dziesięciną opatrywać będą. Aby zaś potem do lepszego stanu i wzrostu dójść mogło przerzeczone miasteczko, nadajemy jego mieszkańcom teraźniejszym i przyszłym prawo niemieckie magdeburskiem zwane, uwalniając ich zupełnie od wszelkiego prawa polskiego, od wszelkich obyczajów i zwyczajów, które prawo niemieckie zwykle plątają, i wyzwalając wieczyście tak mieszczan jako też przedmieszczan wszystkich i drugich mieszkańców w obec i na przyszłość będących z pod wszelkiej zwierzchności i władzy wszystkich w ogóle i szczególności Naszych i koronnych Wojewodów, Kasztelanów, Starostów, Dzierżawców, Burgrabiów, Sędziów i Podsędków, woźnych i innych urzędników jako też zastępców tychże, aby przed nich lub przed któregokolwiek z nich o winy cięższe czy lżejsze, o występki albo rzeczy pozwani, na żadnej osoby jakiegokolwiek stanu i powołaniaby była, powództwo stawać, odpowiadać, ani kar żadnych jeżeli się nie stawią lub z innej jakiej przyczyny ponosić i płacić nie byli obowiązani; lecz prawem niemieckiem przed wójtem swoim podówczas będącym odpowiadali, który tylko przed Starostą Naszym lub tegoż Podstarościm, szczególnie atoli przed Nami na wszystkie zaskarżenia również prawem niemieckiem odpowiadać będzie powinien.*

(C. d. n.)

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.